

Oligarcha-złodziej uciekł w futerale po kontrabasie

3 stycznia 2020

Japoński wymiar sprawiedliwości jest skonsternowany ucieczką francusko-libańsko-brazylijskiego miliardera Carlosa Ghosna, przez wiele lat prezesa koncernu samochodowego Renault-Nissan podejrzanego o gigantyczne malwersacje i okradanie japońskiego fiskusa. Osobisty przyjaciel francuskiego prezydenta Emmanuela Macrona uciekł z aresztu domowego i Japonii wykorzystując filmowy scenariusz...



Carlos Ghosn musiał zapłacić 12 milionów dolarów kaucji, by wyjść z japońskiego więzienia i przenieść się do swej willi w Tokio, gdzie zamontowano mu stały, policyjny monitoring wideo. Stało się to w kwietniu tego roku, sześć miesięcy po aresztowaniu go na tokijskim lotnisku pod zarzutami ukrytej kradzieży wielkich pieniędzy. Adwokaci prezesa, który zresztą szybko stracił swe stanowisko, przekonali japoński sąd, że Ghosn nie ucieknie i może czekać na swój proces w monitorowanym areszcie domowym, a jednak...

Wszystko wskazuje, że pomogła mu żona i anonimowi przyjaciele. Przed Sylwestrem Ghosn wynajął orkiestrę, która zjawiła się u niego, „by rozproszyć nudę”. Muzycy zagrali, potem zrobiło się zamieszanie, część orkiestry udała się na małe lotnisko Kansai, gdzie kontrole są pobieżne. Tam czekał na nią prywatny odrzutowiec. Ghosn nie przeszedł kontroli, gdyż schował się w muzycznym futerale, który nie został sprawdzony. Poleciał do Stambułu w Turcji, a stamtąd do Bejrutu, stolicy Libanu. Jego trzy paszporty były zdeponowane, lecz miał – jak się okazało – drugi francuski paszport i libański dowód osobisty, co wystarczyło, by dostać się do jednej ze swych ojczyzn. Takiej, która nie ma umowy ekstradycyjnej z Japonią.

Przedstawiciel rządu francuskiego zapewnił, że gdyby Ghosn wylądował we Francji też nie zostałby odesłany do Japonii, lecz pojawiły się komplikacje. Ghosn ma teraz na karku Interpol, który od razu rozpoczął ściganie, a w Libanie trójka adwokatów złożyła skargę na niego za kolaborację z Izraelem, który wielokrotnie na Liban napadał. Prawo libańskie zabrania swym obywatelom prowadzenia interesów z państwem żydowskim, a Ghosn bywał w Tel-Awii regularnym gościem. Kancelaria prezydenta Libanu Michela Aouna zaprzeczyła, jakoby szef państwa przyjął oligarchę. Póki co, Ghosn zapowiedział konferencję prasową kilka dni, podczas której ma wyjaśnić, dlaczego japoński wymiar sprawiedliwości wydał mu się „stronniczy”, co było powodem spektakularnej ucieczki.

Autorstwo: JSz

Źródło: Strajk.eu